

ALERT RYZYKA

26 lipca 2022 r.

Według wstępnego oszacowania wskaźnik PMI dla przemysłu strefy euro w lipcu 2022 r. spadł poniżej poziomu 50 pkt., do 49,6 pkt.

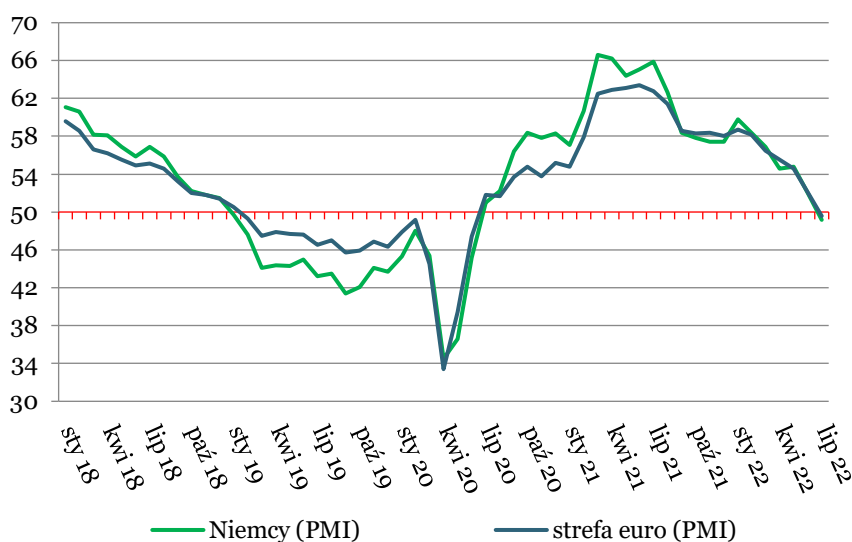
Produkcja przemysłowa spadła drugi raz z rzędu, w tempie obserwowanym ostatnio w maju 2020 r., czyli w apogeum pandemii. Odnotowano spadek liczby nowych zamówień, pierwszy raz od lutego 2021 r.

Z pogorszeniem produkcji sprzężone było słabnięcie popytu. Aktywność zakupowa przedsiębiorstw była najniższa od października 2020 r. Piętrzyły się zapasy niesprzedanych wyrobów gotowych przy jednoczesnej redukcji zaległości produkcyjnych, a nastroje w przemyśle, mimo słabszej inflacji kosztowej, były najgorsze od maja 2020 r.

HAMOWANIE NA ZAKRĘCIE

Opublikowane w ostatnich dniach wyniki badań ankietowych, dotyczących koniunktury w gospodarce strefy euro, wskazują na wyraźne pogorszenie się nastrojów i zapowiadają silne wyhamowanie dynamiki PKB, i to już w drugiej połowie bieżącego roku. W lipcu br. wskaźnik PMI, wyznaczany przez S&P Global, spadł poniżej granicznego poziomu 50 pkt., oznaczającego spowolnienie koniunktury, zarówno w całej strefie euro, jak i w kraju o największej gospodarce tej strefy – Niemczech.

Wskaźnik PMI dla sektora przemysłowego Niemiec i strefy euro (w pkt.)



Źródło: NBP.

KOMENTARZ

Według analityków S&P Global już w III kwartale br. w ujęciu kwartalnym może dojść do spadku dynamiki PKB w strefie euro. Aktywność gospodarcza wyraźnie słabnie, a z wyprzedzających składowych wskaźnika PMI wynika, że proces ten może jeszcze przyspieszyć. Spadające zaległości produkcyjne, malejąca liczba nowych zamówień, słabnąca produkcja i rosnące zapasy niesprzedanych wyrobów gotowych są efektem mniejszego popytu, ograniczanego wskutek rosnących cen i kosztów finansowania, jako że EBC rozpoczął w lipcu cykl zacieśniania polityki pieniężnej. Z punktu widzenia krajowej koniunktury najważniejsza jest sytuacja makroekonomiczna Niemiec (głównego odbiorcy polskich towarów, z udziałem w eksporcie sięgającym 28%), a tam również doszło do znacznego pogorszenia nastrojów. W niemieckim sektorze przemysłowym coraz bardziej odczuwalny jest spadek popytu, dotyczący wszystkie branże i wymuszający szybkie ograniczanie produkcji w reakcji na rekordowo wysokie stany magazynowe niesprzedanych wyrobów.

Wiele wskazuje na to, że negatywne odczyty wskaźnika PMI to zwiastun ostrego hamowania, które w obecnych niesprzyjających uwarunkowaniach łatwo może się przekształcić w głębszy kryzys. Zerwane łańcuchy dostaw, wymuszające kosztochłonną deglobalizację dostaw, gwałtowny wzrost cen energii i koszty związane z wciąż trwającą pandemią COVID-19, przekładające się na coraz wyższą inflację, wymuszającą podnoszenie podstawowych stóp procentowych, to tylko niektóre ze wspomnianych uwarunkowań. I tylko niewielką pociechą jest fakt, że wskutek obaw o wybuch kryzysu zaczęła zauważalnie tanieć ropa naftowa.